

[1. Vixen]

Inni biegną.
Stres w środku i stres wokół.
Biegną wśród łez potu i deszczu pokus.
Ciężko jest tu jest poczuć wśród łez potów.
Coś to gniew z oczu zmaże jak seks #sposób
Biegną jakby kres związku z życiem był gdzieś z przodu,
jakby eksodus faktycznie kończył ich gniew w końcu.
Mój cel - Podróż.
Ziemia to jeden z jack pointów,
a śmierć ?
Bez niej nie możesz przejść mostu.
Kolejną część, bo nie ma końca bez początku
Żegnaj się i witaj się bo jestem panem życia tej.
Pośród paradoksów czuję w sobie ten spokój,
bo gdy zabijają mnie obudzę się myśląc - To chyba sen.
- Ta ? ee, chyba nie.
Chcesz sprawdzić to zabij się!
Ale pierwsze poczuć własne życie takim jakim jest.
Zanim się zabijesz poczuć się jak jego architekt.
Dobrze wiesz że możesz wszystko!
Powiedz mi czego chcesz?
Czego naprawdę chcesz.
Nieśmiertelny już jesteś,
a wszystkie rzeczy te co błyszczą?
Wbijam chuja w nie!
Pozostaną na Ziemi, a moja dusza nie.
A hajs nad którym wszyscy się spuszczają?
#Bukkake

[Ref. Vixen]

Ja chcę czuć spokój,
i w środku się wyciszę.
Coraz większy spokój
i coraz większą (ciiii)... 3x.

[2. Vixen]

O!
Kiedy piszę tu nie myślę o niczym sprawdź.
Bo gdy wyłączasz mózg łączysz się z wyższym ja.
I czuję jakby Bóg wchodził ze mną w istny trans.
Pozwala mi przepłynąć granicą przez myśli,
jak na wschodzie kraju, w którym mieszkam rzeka fajna ta.
Jestem jak na haju sam pojawia się ten (?) Man!
Wiem że na jutro wbiję do studia to nagrać tam.
I od razu koty zrobią skośne oczy #China Town (Jee!)
Ogarniam to, wciąż czuje spokoju moc.
Nikt nie ma prawa tam wejść, choć to otwarty dom.
To twoja sprawa jest w co wierzysz wierzę w to ziomuś !
I chcę pokoju ze wszystkimi - Sojusz.
Nie oczekuję nic, ale dobrze wiem czego chcę.
Nie oczekuję nic, żeby nie rozczarowywać się.
Jestem szczęśliwy dziś, bo cieszę się gdy wciągam tlen.
Bo życie nie ma znaczenia, to Ty nadajesz mu sens!

[Ref. Vixen]

Ja chcę czuć spokój,

i w środku się wyciszę.
Coraz większy spokój
i coraz większą (ciii)... 4x.

[3. Nalef]

Życie może być wyborami między wariantami,
lub ślepą tułaczką między labiryntami.
Sami decydujemy o nas samych.
Inaczej powiadają ci co wierzą w przypadki.
Ja stawiam kolejny krok na grunt.
Dokądkolwiek podążam zawsze jest mój – To mój dom!
Tak mnie wychowała matka ziemia.
Dlatego nie ma granic świat w którym żyję teraz.
Biorę oddech, o poranku patrzę w niebo.
Ślę w powietrze słowa które tam polecą.
Szukam wiatru dla moich białych żagli.
Zaciągam się życiem, patrząc na inne statki.
Wszystko płynie kursem tym samym.
Strony, do których zmierzam nie muszą być na fali.
Nurkuję głębiej gdzieś w stronę zmiany.
To wody dziewicze dla tych co zaufali.
Rozpalam ogień dla nich na trajektoriach.
Gdzie koleje losu jadą po nowych torach.
Skoro jedna zapalka może wzniecić pożar,
możesz rozpalić tłum tym czym kochasz!

[Ref. Vixen]

Ja chcę czuć spokój,
i w środku się wyciszę.
Coraz większy spokój
i coraz większą (ciii)... 3x.